



~~~~~

## ECHO ZE WZGÓRZA BŁ. MARII PASTERKI

nr 290

lipiec, sierpień 2026/7,8

~~~~~

Jezus Chrystus – Światłością świata

*Jezus najwyższe Imię, nasz Zbawiciel, Księżę Pokoju.
Emmanuel, Bóg jest z nami. Odkupiciel, Słowo żywota
Święty Bóg, Mesjasz prawdziwy, jedyny Ojca Syn umiłowany.
Zgładził grzech, Baranek na wieki, Królów Król i Panów Pan...*

- brzmi w naszych uszach i sercach, gdy wędrujemy po łące lub lesie. Czas wakacji i urlopów to dobra okazja, by zastanowić się, kim jest dla nas Bóg, który z miłości dał nam życie i obdarował nas pięknym światem, a nade wszystko Swoim Synem – Jezusem Chrystusem. Syn Boży to dar Boga Ojca, który w Duchu Świętym oświeca naszą drogę życia, byśmy nie zbłądzili w wędrówce do Królestwa Bożego, gdzie jest nasze miejsce wiecznego szczęścia. Bł. Matka Założycielka Sióstr Pasterek tak wyraża swoją wdzięczność Bogu: *Tobie, Panie Jezu, za obecność i Komunię św. dziękuję i dziękować pragnę wiecznie – i niebo i ziemia niech Ci dziękują. Tobie postanawiam usilnie całe życie wiernie służyć! (Św. Marii Magdaleny miłość i pokuta).*

Kim jest Jezus Chrystus?

Ewangelia m.in. przez usta starca Symeona ogłasza Jezusa Mesjaszem, zbawieniem przygotowanym dla wszystkich ludów; Światłem, które ma oświecać wszystkie narody: *...moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela (Łk 2,30-32).* Dzięki temu Objawieniu wierzymy, że Jezus Chrystus stanowi szczyt ludzkich aspiracji, cel naszych nadziei i modlitw. Na Nim skupia się więc bieg historii i cywilizacji, centrum ludzkości. Jezus Mesjasz nadaje wartość naszym czynom. Jest On spełnieniem wszystkich ludzkich pragnień; Tym, który daje sercom największą radość.

Doceniała to w swoim życiu Bł. Maria Pasterka mówiąc: *Znaleźliśmy Syna Bożego, którego Ojciec Niebieski z miłości nie tylko z Nieba zesłał, ale i po wszystkie czasy, aż do skończenia świata nam Go zostawił w Najświętszym Sakramencie, aby nam tęskno nie było, abyśmy mieli towarzysza ziemskiego pielgrzymowania (Św. Marii Magdaleny miłość i pokuta).* Jednakże jest również prawdziwym Człowiekiem, wzorem doskonałości, piękna i świętości. Jest On Światłem, które nadaje światu będącemu naszym mieszkaniem, właściwe proporcje, kształt i piękno. Pan nasz, Jezus jest Słowem, które wszystko określa, wszystko wyjaśnia, które wszystko odkupuje... To On jest zasadą naszego życia duchowego i moralnego. Mówi nam, co powinniśmy robić, i On daje nam łaskę i siłę, abyśmy to czynili. Jego obraz i Jego obecność naznacza każdą duszę, która staje się zwierciadłem, przyjmującym Jego promień Prawdy i Życia, to znaczy wierzy w Niego i nawiązuje z Nim kontakt sakramentalny. Jezus jest Chrystusem – Bogiem, Mistrzem, Zbawicielem i Życiem. Chrystus jest prawdziwą i jedyną religią: rzymskokatolicką. Jest nieomylnym objawieniem Boga, jedynym mostem przerzuconym między nami a Bogiem, między nami a Trójcą Świętą, przez Którą zostaliśmy stworzeni i dla Której jesteśmy przeznaczeni.

Ciemności serca i umysłu

Zastanawiając się nad rzeczywistością świata warto zadać sobie pytanie, czy jesteśmy wpatrzeni w Światłość Chrystusa, czy też można o niektórych spośród nas powiedzieć, iż bardziej umiłowali ciemność...? Obserwacja otaczającego nas świata nasuwa wiele niepokojących spostrzeżeń. Z bólem wewnętrznym stwierdzamy, iż umysły i serca wielu ludzi zalewają ciemności i stwarzają wokół nich pancerz niewiary i zła, przez który nie mogą się przedrzeć promienie światła Chrystusa Zmartwychwstałego.

Bł. Maria Karłowska zauważa skutki braku wiary w swoim otoczeniu mówiąc: *Wielu nie zgina kolan przed tym Bogiem w Najświętszym Sakramencie, bo nie wierzą! (Św. Marii Magdaleny miłość i pokuta)* Na szczęście wysiłki zmierzające do skrępowania ducha ludzkiego nie przynoszą spodziewanych wyników. Dusza ludzka mocą łaski Bożej jest w stanie obronić się przed wpływami zewnętrznymi, niezgodnymi z jej naturalnym przeznaczeniem do wolności dziecka Bożego. Dlatego przed każdym człowiekiem wierzącym staje dziś ważne zadanie: nie pozwolić, aby złe wpływy zewnętrzne wpływały na sposób myślenia, wolę i serce. Dusza stworzona przez Boga jest naszą niepodzielną własnością i tej własności strzeżemy przed zgubnymi wpływami ducha ciemności. Powinniśmy więc czuwać, aby światło rozumu wzmocnione światłem wiary, nie przygasało pod wpływem braku kontaktu z Bogiem, który *jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności (1J 1,5)*. Chwalebny triumf Zmartwychwstałego Chrystusa niech napęłni nas otuchą i zbawczą siłą. Niech uzdolni nas do praktycznego życia z wiary, stosownie do napomnienia Apostoła Miłości: *Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu (J3,21)*.

Być jak rozpalone pochodnie

Co dobrego czynią pochodnie? - świecą, ogrzewają i wskazują drogę, kosztem siebie... Nie tylko Święci strzegli skarbu swojej relacji z Bogiem przed ludźmi... Każdy z nas ma swoją *komórkę serca*, do której pozwala zajrzeć tylko Bogu. Swoją relację z Bogiem nazywamy życiem wewnętrznym. Aby wytrwać w łasce Bożej, trzeba mieć *stałą i silną wolę*. Mieć silną wolę – znaczy mieć odwagę iść przeciw prądowi, nie bać się wyśmiania i niezrozumienia. W życiu wewnętrznym potrzebny jest dynamizm, który wiedzie mnie dalej i wyżej. Na drodze do Boga nie ma przystanku można iść tylko naprzód albo wstecz... I wreszcie najważniejsze: w życiu wewnętrznym potrzebujemy *łaski Bożej*, która jest początkiem naszego życia wewnętrznego; świadomością, że Bóg wie o mnie wszystko, prowadzi mnie, kocha mnie i któregoś dnia zaprosi mnie do Siebie... ***Bóg jest moją Pochodnią – Drogowskazem.*** Jak ja mogę Go naśladować? ...

Bł. Ks. Kard. Stefan Wyszyński podpowiada nam: *Syn Boży umierając na Krzyżu, ustanowił nowy program: <Nie ma większej miłości nad tę, gdy ktoś życie swoje daje za braci>. Jego śmierć za nasze życie ustanowiła nowy ideał dla wszystkich, którzy chcą zwyciężać. Jeśli chcą zwyciężać w imię obrony życia, muszą być gotowi oddać własne życie. Muszą bronić życia za wszelką cenę, nawet kosztem swojego życia. Jakże pouczającą rzeczą byłoby móc otworzyć serca, z których wypłynęła krew w polską ziemię, czasu straszliwych zmagania Narodu o wolność! Dzieje Stolicy, Powstanie Warszawskie, obozy koncentracyjne, męki i cierpienia matek, synów, powołanych, aby życie dali, łzy, owoce serc... Łzy rodzą się z serca. Gdy serce miłuje, zawsze objawia swą miłość łzami – czy to będą łzy radości i szczęścia, czy to będą łzy ofiary, gotowości i cierpienia. Taki jest owoc serc (Warszawa, 8.09.1969)*. Dziękując Bogu za historię Kościoła i naszej umiłowanej Ojczyzny, otwieramy się ku przyszłości.

Bł. Maria Pasterka na czas odpoczynku daje nam złotą dewizę, dobrą radę: *Całe życie nasze na tej ziemi jest pielgrzymowaniem ku Ojczyźnie naszej Niebieskiej, w której Ojciec nasz czeka na nas i dokąd nas powołuje (Rek. 10–dniowe dla Pasterek)*. Niech więc nasze wakacyjne wędrowanie po górach i nad morzem, nasz odpoczynek i spotkania z Bogiem na modlitwie i Eucharystii oraz ludźmi będą owocne dla naszego zbawienia.

Opracowała s. Rafaela Olszowa, pasterka